

# TEATR JAK NOWY

Dyrektor artystyczny Teatru Nowego **Andrzej Bart** przedstawił plany artystyczne na drugą część sezonu 2016/17 i na sezon 2017/18. Kilka premier zapowiada się naprawdę ciekawie. Repertuar ma być oparty na klasycie literatury XX wieku, oprócz dramatów zobaczymy też adaptacje słynnych powieści.

Już 17 lutego zobaczymy **Policjantów** w reżyserii Ryszarda Brylskiego. Debiutancki dramat Sławomira Mrożka *Policja* opracowała, wykreślając stylizacyjne ornamenty, nowa dramaturg teatru - Martyna Quant. Co ciekawe, Martyna Quant zrobiła też niedawno adaptację *Policji* dla teatru Polskiego Radia. Scenografię do łódzkiego przedstawienia przygotowuje Wojciech Żogała, plakat do spektaklu projektuje prof. Sławomir Iwański. Andrzej Bart: *Ta sztuka jest dla mnie szczególnie ważna, bo pamiętam premierę, którą oglądałem jako dziecko. Pamiętam szum wokół bardzo młodego wtedy Mrożka. I choć minęło wiele lat, widzę, że jest ciągle brutalnie aktualny.*

7 kwietnia czeka nas polska prapremiera **Lolity** według Nabokowa, w adaptacji Edwarda Albeego. Reżyserii podjął się Tomasz Cyz, który początkowo miał dokonać własnej adaptacji, ale ostatecznie jedynie przetłumaczył wersję Albeego. Do współpracy zaproszono też młodą scenografkę Natalię Kitamikado - asystentkę Borisa Kudlički. Warto dodać, że będzie to pierwsze wystawienie słynnej powieści na polskich scenach. Do roli tytułowej bohaterki zostanie ogłoszony casting - 28 grudnia. Reżyser Tomasz Cyz: *Pracujemy nad tym, aby ten spektakl uwodził, ale aby ostatecznie zostawił nas z poczuciem wstydu co do własnych myśli i snów.*

Po wakacjach przyjdzie czas na kolejną prapremierę. W październiku 2017 zobaczymy **Fabrykę muchołapek** w autorskiej reżyserii Andrzeja Barta. To ma być spektakl bardzo łódzki, konfrontujący łodzian z historią miasta. Opowieść o wielkości i upadku Chaima Rumkowskiego.

Zaledwie miesiąc później na afisz Teatru Nowego wejdą **Szewcy** St. I. Witkiewicza. Reżyserować ma Jerzy Stuhr, a spektakl ma być podsumowaniem obchodów Roku Awangardy. Czy uda się w kolejnej inscenizacji tego wielokrotnie już wystawianego dramatu powiedzieć coś ważnego dla współczesności?

To tylko najważniejsze, najbardziej skonkretyzowane zamierzenia nowej dyrekcji teatru. Ponadto Nowy zamówił sztukę u Ingi Iwasiów. **Miód i szampan** będzie traktować o alkoholizmie kobiet (autorka ma na koncie powieść *Pięćdziesiątka* na ten sam temat). Będzie też przygotowywany lżejszy repertuar, na przykład farsy - pierwsza zostanie pokazana już w sylwestra (*Czego nie widać* - pokaz przedpremierowy). Będą też przygotowywane słuchowiska, które w formie plików audio będzie można pobierać ze strony teatru. Na Małej Scenie będą grane kameralne spektakle - Andrzej Bart: *Chcemy wrócić do Dostojewskiego i do "Sięła Stiepanczykowa", gdyż postać Fomy Fomicza jest ciągle aktualna. Dostojewski wzorował się tu na Mizantropie, na Świętoszku Molierowskim - ten typ ludzki grasuje do tej pory wszędzie.*

A w roku 2018 kolejne duże realizacje: *Generał Barcz* w reżyserii Jacka Głomba, *Bracia Aszkenazy* w adaptacji i reżyserii Andrzeja Barta, który chce w powieści Jozuy Singera odkryć coś nowego o Łodzi, i sztuka o powstaniu warszawskim. W tym ostatnim przypadku nie ujawniono jeszcze nic konkretnego o autorze ani o reżyserze.

Plany są więc ambitne i różnorodne, a zestaw przedstawionych nazwisk - imponujący. Nie wiadomo jednak, czy wszystkie zamierzenia da się zrealizować. Na przykład zapowiadana poprzednio *Kariera*

*Artura Ui* Bertolda Brechta nie dojdzie do skutku - Andrzej Bart chciał, by sztukę reżyserował Andrzej Wajda i nie widzi na razie innego reżysera do tego zadania. Z drugiej strony w repertuarze pojawiają się sztuki, o których nie było mowy w planach, co wynika z pojawiających się okazji na koprodukcję. Tak było z *Komedą*, najnowszą premierą Teatru Nowego. Te dodatkowe projekty to jakby druga gałąź programu teatru.